GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 139.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 21 CZERWCA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
20.	7	27 7, 662	+16. 7	+10,3	Połud: wsch. słaby	chmury	
	12	„ 7, 481	+20. 3	+11,8	„ średni	pogoda z chmur:	
	3	„ 7, 125	+22. 8	+10,4	„ słaby	„ „	
	9	„ 7, 086	+17. 8	+10,3	„ „	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Prorektorowie obydwóch Liceów Krakowskich zawiadomiaią Publiczność, że w dniach 1. 2. 4. 5. 6. i 7 Lipca b. r. odbywać się będą popisy publiczne uczniów z r. szk. 1830/31 według porządku programmatem obiętego. — Dnia 7 Lipca kończą się szkoły: po odspiewanem *Te Deum*, młodzież odebrawszy błogosławieństwo uda się na łono swoiey familii. W dniach 8. 9. i 10 Lipca odbędą się examina *Maturitatis*. — W skutku decyzyi władz wyższych lista uczniów zasługuiących na nagrodę, pochwałę i promocyą ogłoszoną będzie w dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego, wpisy na rok przyszły szkolny rozpoczną się d. 25 Września.— Rodzice i opiekunowie zechcą wcześnie przed wpisami obmyślić dzieciom należyty, ścisły i stały dozór domowy, gdyż raz zapisany uczeń do ktoregokolwiek Liceum nie będzie mógł być w ciągu roku szkolnego z jednego do drugiego translokowanym.

W Krakowie d. 15 Czerwca 1831 roku.

Tomasz *Wysocki*,
NN.WW. i F. D. Liceum S. Anny Prorektor.
X. Józef *Karpiński*, Kan. K. Kiel:
i Gr. Chr. Liceum S. Barbary Prorektor.

Liczne a nader ważne wiadomości z teatru woyny, niedozwoliły nam do tychczas podać do wiadomości ciekawego artykułu, który *Powszechna Gazeta* umieściła z dnia 25 maja od granic Polski. Podaiemy go więc w dzisieyszym numerze, gdy pauza w odebraniu poczty z Warszawy pozwala nam to uczynić: — "Ostatnie strategiczne ruchy woysk obustronnych, tak są ważne pod względem skutków, że na ieden raz zupełnie zmieniaią teatr woyny między Wisłą i Bugiem i rzucaią armią rossyyską z stanowiska zaczepnego na główny przedmiot Warszawę, w odwrotny ruch odporny dla zabezpieczenia linii operacyynych. Czytaymy, zwracaiąc oko na kartę, naynowsze rapporta, a następuiący mieć będziemy rezultat. *Skrzynecki* stał ieszcze 12 maja z głównym korpusem między Mińskiem i Kałuszynem; lewe skrzydło zaymowało Serock, a przednie iego straże były posunięte aż do Pułtuska; prawe stało w Garwolinie na trakcie od Warszawy do Lublina. Woysko rossyyskie obszernym łukiem otaczało to stanowisko, aż do Lublina lewym, do Ostrołęki

prawym końcem sięgaiąc, maiąc w środku Siedlce i Terespol mocno oszańcowane, małemi oddziałami utrzymuiąc kommunikacyą na przestrzeni trzydziesto-milowéy. Wyiaśnia się przez to, podobieństwo śmiałéy wyprawy *Chrzanowskiego* z Warszawy na Zamość, gdyż przełamał stanowisko Rossyan pod Kockiem; którzy w przestrzeni téy niemieli nigdzie dosyć siły, aby go odeprzeć. Wieczorem dnia 12 kolumny polskie wyruszyły z Kałuszyna. Należało się domyślać, że *Dybicz* miał nazaiutrz z rana wiadomość o tym ruchu; gdyż dnia 13 uderzył na *Umińskiego* pod Jędrzeiowem, kiedy iednak po mocnym odporze Polaków powrócił do dawnéy pozycyi pomiędzy Kostrzynem i Liwcem, tedy to dowodzi, że ieszcze niemiał wiadomości o zamiarach Wodza Polskiego. Tymczasem *Skrzynecki* przechodzi Bug i Narew. Dnia 16 rozpoczyna się pierwsza walka przedniéy iego straży z gwardyami cesarskiemi. Dnia 18 został zdobyty warowny obóz pod Ostrołęką, dnia 21 wzięto Tykocin, o 5 mil od Białegostoku odległy. *Skrzynecki* iuż dochodził do Łomży, kiedy *Dybicz* ciągle był wstrzymywany przez korpus *Umińskiego*, który go przez codzienne zaczepki i utarczki utrzymywał w błędzie. *Dybicz* posuwa się ku Kałuszynowi, lekkie iego woyska sięgaią aż do Mińska. Polacy cofaią się powoli gościńcem ku Pradze. Czyli to był rekonesans ze strony rossyyskiéy dla powzięcia pewnych wiadomości o pozycyi Polaków, czy też uczyniono to dla zamaskowania odwrotnych ruchów głównéy armii rossyyskiéy, wszystko iedno. *Dybicz* powziąwszy wiadomość o wyprawie *Skrzyneckiego*, musiał poznać, iż cel iego działań iuż nie naprzód, lecz w tyle się znaydował, chodziło bowiem o ocalenie zagrożonych kommunikacyy. Warszawa iest iuż tylko przedmiotem ubocznym; Białystok, Grodno, bezpośrednia kommunikacya z Petersburgiem, zagrożone prawe skrzydło między podwóynym ogniem woyska polskiego i powstańców litewskich, wymagaią szybkiéy pomocy. Dnia 21 przechodzi Bug pod Grannem. Lecz *Skrzynecki* uprzedził go o trzy marsze; kiedy bowiem *Dybicz* przez Brańsk i Bielsk ma przebywać mil 18 do Białegostoku, iuż tam stanęły przednie straże polskie. Mnieysze oddziały wysłane z Serocka na prawo zaymuią Nur, Ciechanowiec i Suraż i niepokoią kolumny *Dybicza*. Gwardye, które nieutrzymały oszańcowanéy Ostrołęki, mocnéy pozycyi po nad bagnami Tykocina, nieośmielaią się bronić otwartego Białegostoku; wielcy xiążęta cofaią się ku Grodnu. Zdaniem *Skrzyneckiego* iest teraz zapobiedz wszelkiemu nowemu połączeniu się odciętego lewego skrzydła z armią główną, rozszerzenie ile możności powstania na Litwie, przerwanie wszelkiéy kommunikacyi korpusów rossyyskich przez Wilno, a przez to doprowadzenie *Dybicza* do ostateczności. Ten ostatni iuż musiał lewe skrzydło koło Lublina, pod dowództwem *Tolla* zostawić sobie samemu; bydź może, iż go *Rüdiger* wzmocni; trakt do Brześcia iest więc wolny, a Siedlce, skoro *Umiński* zechce, są w iego mocy, (który wziął Mokobudy, kiedy *Dybicz* przechodził Bug pod Grannem, uda się tam za nim lub ieszcze i daléy). *Skrzynecki* przez szybki ten i ukryty pochód, przez rozwinięty napad na gwardye bez głównéy bitwy, osiągnął większy rezultat iak gdyby w dawném swojém stanowisku był zniszczył trzy korpusy, tak iak zniszczył korpus *Geismara*, to iest bliskie oczyszczenie Polski. Jeżeli *Dybicz* nie połączy się z prawém skrzydłem, to iest, z gwardyami, tedy musi zwyciężyć Polaków, lub cofnąć się przez Płock i przyciągnąć do siebie *Tolla* i *Rudigera* przez odwrotny ruch od Lublina. Sądzić, że korpus lubelski sam będzie musiał przedsięwziąć przeyście przez Wisłę bez dostatecznych pontonow, były by obwiniać dowodzącego jenerała o brak wszelkich wiadomości woyskowych. Mieszkańcy lewego brzegu Wisły połączeni z

małym korpusem w okolicy Puław i z gwardyą narodową warszawską, wkrótceby go zniszczyli. Oblegać Warszawę bez materyałów i ciężkiéy artylleryi, a nawet zbliżać się do niéy z tak małym korpusem, byłoby niedorzecznością. Gdyby *Dybicz* był ieszcze miał pod Siedlcami 70,000, a pod Lublinem 24,000 do dyspozycyi, gdyby mu *Pahlen* z Litwy, a *Rüdiger* z Wołynia byli mogli doprowadzić iakichkolwiek posiłków, niebyłby się okopał aż po zęby, niebyłby stał tak spokoyny, a prawie nieporuszony na przeciwko woyska buntowników, liczącego iak twierdzono, tylko 30 tysięcy. Od 1 maja działania iego były podrzędne działaniom Polaków; dowód, że przewyższaiąca liczba iego obozu niemogła bydź bardzo znaczna. Ledwo dowiaduie się o uderzeniu na prawe swoie skrzydło (dobrze zważać tu należy na wyborne rozporządzenia w główney kwaterze polskiéy i taienie wszelkich działań aż do chwili ich wykonania, przy których iedynie mimo licznych i dobrze płaconych szpiegów rossyyskich, takie rezultaty osiągnione bydź mogą) a mocne to woysko pośpiesza do Białegostoku. Jest to drugi dowód małych ich sił. Możnaby powiedzieć, że obustronne podania, lecz w przeciwnym duchu, są nieprawdziwe. Rossyanie dla utrzymania dawnego mamidła swéy wielkości, podwóynie liczą swe siły boiowe; Polacy zaś dla tym prędszego wzniecenia przychylności i uzyskania pomocy, zmnieyszaią swe środki. Lecz skoro fakta przemawiaią, ułudzenie długo trwać niemoże. Zdaie się, że ruchy powstańców litewskich, którzy od początku miesiąca kwietnia codziennie są pobici to pod Krożami, to pod Połągą, to pod Garsden i t. d.; a zawsze jednak iak smocze zęby przez *Tadmusa* posiane, powstaią do nowéy walki, są w ścisłym związku z planami naczelnego Wodza. Zgromadzenie się ich pod Libawą i Połągą, kazało się domyślać o wsparciu ze strony morza. Teraźnieyszy ich ruch ku Jurborgowi i Kownu, skazuie może zamiar odparcia przerażonéy gwardyi od Grodna i połączenia się tam z woyskami Polskiemi. Czytamy wprawdzie, iż jenerałowie *Schirmer*, *Rennenkampf*, *Pahlen*, *Tolstoy*, zaięli wszystkie miasta i ruchomemi kolumnami kray oczyszczaią; słyszemy o zbliżaniu się armii rezerwowéy, o zupełném stłumieniu powstania przez pożogi i łupieztwa, czego mamy dowód w posuwaniu się pułkownika *Bartłomieiewa* do Rosień, gdzie nawet ludzi bezbronnych do ognia wrzucano; a iednakże niewidziemy innego skutku, tylko ciągle nieprzerwaną walkę w tych samych mieyscach. Gdyby powstanie to było tak mało znaczące, lub gdyby tam tak liczne znaydowało się woysko, iak nam codziennie prawie powtarzaią, zabezpieczonoby sobie przynaymniey główne trakty i spokoyną kommunikacyą sztafet przeciwko tym nieregularnym, powiększéy części licho uzbroionym tłumom. Pod wodzą *Skrzyneckiego* łatwoby się w rozpaczaiących tych massach skutecznieysze rozwinąć dały siły. Czyliż może sądzą, że rozważny ten człowiek, który iak drugi *Fabiusz*, spokoynie słuchał zarzutów za dwumiesięczne odwlekanie, aż dopóki szybkością błyskawicy sunął się od Warszawy, teraz bez planu i wyrachowania przedsięwziął tę zadziwiaiącą dywersyą, za którą *Dybicz* iak światło podrzędne w systemacie planetów postępować musiał; czyliż sądzą, że ie poruczy trafowi losu woyny? W nowszéy historyi porównać ie tylko można z obrotami *Napoleona* w r. 1796 między Mantuą i Rywoli, przeciwko trzem postępuiącym za sobą woyskom, *Wurmsera*, *Alwinzego* i *Prowery*, tudzież z pięknym ruchem arcyxięcia Karola przed Auxburgiem, kiedy się mimo wiedzy jenerała *Moreau* zwrócił ku Jourdanowi i nakoniec z pośpiesznemi marszami jenerała *Moreau* w r. 1800 od Ulm do przeyścia przez Dunay, nim *Kray* się tego spodziewał. Przy wszystkich tych ruchach zawsze uwieńczonych wielkiemi skutkami, kilka marszów ukrytych przed okiem przeciwnika, nagłe zawienie się w punkcie strategicznym na boku lub w tyle nieprzyiaciela, były główniejszemi przyczynami szybkiego i niezawodnego zwycięztwa. Przewaga *Skrzyneckiego*, iako wodza nad iego przeciwnikiem, udowodniona iest temi faktami. Po mężu tym tylko czegoś wielkiego spodziewać się można, gdyż przy wkroczeniu na ziemię litewską pośpieszy go witać moralny popęd długo uciśnionego bratniego ludu. Kto się ieszcze wahał, korzystać będzie z téy chwili. *Skrzynecki* znay-

duie świeże ręce, chętne serca, kray niezawodnie bardziéy opatrzony w żywność niż prawy brzeg Wisły aż do Bugu, a Warszawa na długi czas iest zabezpieczona. Nie iest on Naczelnikiem wiarołomnego woyska, iakeśmy dotychczas czytali w rapportach, iest on wodzem całego przez bohaterskie czyny nowo połączonego ludu, w całéy świetności umiarkowania i szlachetności, przeciwko ohydzaiącemu postępowaniu nieprzyiaciela, ozdobiony wawrzynem woyny, iaśniejący koroną Obywatelską za ocalenie dziesięcio-wiecznego imienia.

Z *Zamościa* 12 *Czerwca.* — Wczoray mieliśmy tu przyiemny i pocieszaiący widok, który nam dowodził co może miłość oyczyzny, poświęcenie się i waleczność. Przybył tu Naczelnik powstańców Żytomierskich *Różycki* były kapitan 2go pułku ułanów, w 280 walecznych Wołynianów na dzielnych koniach; przyprowadził ze sobą kilkudziesiąt jeńców z podpułkownikiem *Bohdanowem*, dowodzcą pułku jegierskiego, zabranych w Uchaniach z rozbitego przez siebie tegoż pułku; przyprowadził także broń piechoty i iazdy, znaczne bagaże i konie na nieprzyiacielu zdobyte. Od Uchań wciąż był attakowany przez pułk kozaków aż pod Hrubszów, lecz ubił ich pułkownika i kilkudziesiąt ludzi i szczęśliwie stanął w Zamościu. Ten oddział Wołynianów zrobił 80 mil drogi pośród nieprzyiacioł, kilka razy szczęśliwie z niemi staczał walkę, zrządził im znaczną szkodę i przerznął się nareszcie środkiem stanowisk korpusu *Rüdigera*, rozbiwszy mu ieszcze na końcu pułk strzelców i nabrawszy jeńców. — Czynów tak śmiałych i szczęśliwych nie wiele maią dzieie woienne do wskazania. Sława dzielnym Wołynianom!

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

PETERSBURG 1 *Czerwca.* — Symptomata cholery pokazały się znowu w Bessarabii, a zwłaszcza we wsiach nad Dniestrem i Prutem.

WIEDEN 8 *Czerwca.* — Potwierdza się wiadomość (pisze Niemiecka *Powszechna Gazeta*) o odbywanych układach względem wzaiemnego rozbroienia wielkich mocarstw lądowych, gdyż utrzymywanie ogromnych woysk musi mieć szkodliwy wpływ na pomyślność całéy Europy. Nieprzyięcie dotychczas korony Belgiyskiéy przez xięcia Sasko-Koburgskiego, zmnieysza także cenę papierów skarbowych; zawsze bowiem w interessach Belgiyskich upatruią niebezpieczeństwo dla spokoyności Europy, dopóki rząd tego krain nie będzie ustalony pod rękoymią wielkich mocarstw. Woysko ciągnie do Czech, i w ciągu tego miesiąca ma zaiąć wskazane mu stanowiska.

List z *Linz* pisany, umieszczony w dzienniku *Ausland*, mówi między innemi: Wszystko tu przybiera co raz bardziéy woienną postać. Pierwsze batalony Landwehrów, złożone z ludzi bezżennych licząc lat 25 do 26, ćwiczą się w służbie woyskowéy zupełnie tak iak woyska liniowe; officerami są w tych batalionach sami starsi kadeci, których przy pułkach piechoty znayduie się 2700, tak więc prócz kapitanów, wszyscy są ludzie młodzi i silni. Z naywyższego rozkazu pierwsze batalony landwerów maią wyruszyć w pierwszych dniach przyszłego miesiąca do Włoch, drugie zaś pozostaną w rezerwie. Tymczasowo maią przeznaczenie udać się do Medyolanu, gdzie iak się zdaie, staną obozem. Z resztą pospieszaią z powstaniem całéy armii na stopie woiennéy, gdyż nabór rekrutów i koni, prawie ieden po drugim następuie. Budowa 32 wież warownych w okolicy Linz iest popierana bardzo spiesznie, a arcyxiążę Maxymilian ciągle iest obecny. — Woysko austryackie składa się teraz z 17 pułków Kroatów, 20 batalionów grenadyerów, 18 pułków węgierskich, 11 galicyyskich, 11 czeskich, 8 włoskich, 7 austryackich, 5 morawsko-szląskich; 70 batalionów landwerów; 1 pułku strzelców tyrolskich; 12 batalionów tyralierow, korpus pontonierów, korpus saperów, i korpus minierów; 5 pułków artylleryi, korpus bombardyerów i korpus rakietników kongrewskich; 8 pułków kirysierów, 8 pułków dragonów 7 pułkow szwolezerów, 12 pułków huzarów i 4 pułki ułanów. Co czyni:

Grenadyerów batalion po 800 ludzi	16,000
Piechoty 67 pułków po 2,500 —	167,500
Landwerów 70 batal. po 1000 —	70,000
Strzelców tyrolskich	2,500
Batalıony tyralierskie po 800 —	9,600
Artyllerya	18,000
Kawalerya	40,000
	323,600

DONIESIENIE.